

Wolność sumienia i wyznania dziecka a prawo rodziców do wychowania zgodnie z własnymi przekonaniami

Filip Pańczyk 

Wydział Prawa i Administracji
Uniwersytet Warszawski

Wolność sumienia i wyznania, wywodząca się z przyrodzonej i nienaruszalnej godności ludzkiej, stanowi jedną z najważniejszych wolności przysługujących każdemu człowiekowi, w tym dziecku. W korzystaniu z niej jest ono jednak ograniczone poprzez przysługujące rodzicom prawo do wychowania dziecka zgodnie z własnymi przekonaniami. Potencjalny konflikt pomiędzy dorastającym dzieckiem a jego rodzicami jest szeroko odnotowywany w doktrynie, mimo to wciąż widoczne są spory dotyczące wpływu obowiązku uwzględniania stopnia dojrzałości dziecka przy podejmowaniu przez rodziców decyzji dotyczących jego wychowania religijnego na możliwość realizacji obu wskazanych praw. W artykule przedstawiono korelację występującą pomiędzy prawem rodziców a wolnością dziecka. Dokonano tego w oparciu o analizę relewantnych regulacji prawnych, ze szczególnym uwzględnieniem Konstytucji RP, Konwencji o prawach dziecka, a także Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego, dążąc do wykazania, że w przypadku braku możliwości osiągnięcia kompromisu pomiędzy rodzicami a dzieckiem pierwszeństwo powinno mieć dobro ostatniego.

Słowa kluczowe:

wolność sumienia i wyznania dziecka, prawo rodziców do wychowania dziecka zgodnie z własnymi przekonaniami, władza rodzicielska, dobro dziecka, Konwencja o prawach dziecka

Wstęp

Wolność sumienia i wyznania dziecka stanowi problematykę niezwykle złożoną, wymagającą uwzględnienia przy jej analizie wielu czynników. *Prima facie* wniosek taki można sformułować w stosunku do wszystkich praw i wolności przysługujących dziecku, w każdym bowiem przypadku możliwość ich realizacji jest w pewien sposób determinowana stopniem jego rozwoju oraz ograniczana przez przysługujące rodzicom prawo do wychowania dziecka zgodnie z własnymi przekonaniami. Wolność sumienia i wyznania jest jednak wolnością wyjątkową, immanentnie powiązaną z *forum internum* każdego człowieka. Ten wewnętrzny aspekt chroniony jest w sposób szczególny i, w przeciwieństwie do uzewnętrzniania swojej religii bądź światopoglądu, nigdy nie może podlegać ograniczeniom. Wolność ta jest niezwykle ważna w procesie wychowywania wrażliwego dziecka. Rodzice, wpajając mu swoje przekonania, mają ogromny wpływ na kształtowanie jego tożsamości oraz przyjmowany przez nie system wartości. Uczą dziecko, co jest dobrem, a co złem, włączając je jednocześnie we wspólnotę, jaką tworzą członkowie danego związku wyznaniowego, nierzadko przekazując przy tym rodzinną tradycję kolejnemu pokoleniu. Wychowanie religijne dziecka powinno jednocześnie pozostawiać mu przestrzeń do samodzielnego kształtowania swojego światopoglądu i odkrywania wiary, a także dokonywania własnych wyborów, gdyż narzucanie przez rodziców swoich przekonań może w praktyce naruszać przysługującą mu wolność sumienia i wyznania. Dlatego też szczególnie ważne staje się postrzeganie dziecka nie jako przedmiotu władzy rodzicielskiej, ale podmiotu przysługujących mu praw i wolności.

Analizowana problematyka ma doniosłe znaczenie w świetle toczących się we współczesnym świecie sporów o rolę religii w życiu człowieka oraz jej obecność w życiu publicznym. Ze względu na jej szeroki zakres konieczne jest zawężenie prowadzonych rozważań do formalno-dogmatycznej analizy najważniejszych aktów normatywnych dotyczących wolności sumienia i wyznania dziecka oraz prawa rodziców do wychowania go zgodnie z własnymi przekonaniami. Celem artykułu jest udzielenie odpowiedzi na pytanie, w jaki sposób należy postępować zarówno na płaszczyźnie prawnej, jak i wychowawczej w sytuacji rozbieżności dotyczących przekonań religijnych pomiędzy rodzicami a dzieckiem. Dalsze rozważania oparte zostaną na tezie, iż rozstrzygnięcie ewentualnego konfliktu musi być oparte na zasadzie dobra dziecka, przy czym nie może to prowadzić do całkowitej marginalizacji wychowawczej roli rodziców. Powinna się ona zmniejszać wraz z rozwojem dziecka, pozwalając mu na coraz większą samodzielność. Konieczne jest jednak, by rodzice

mogli realizować swoje prawa i obowiązki, tak aby dziecko, wskutek swoich wyborów, nie naraziło się na naruszenie przysługujących mu praw i wolności.

Prymarna rola rodziców w wychowaniu dziecka

Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. (Konstytucja RP; Dz.U. nr 78, poz. 483 ze zm.) dwukrotnie odnosi się do przysługującego rodzicom prawa do wychowania dziecka¹. Zgodnie z jej art. 48 ust. 1 rodzice mają prawo do wychowania dziecka zgodnie z własnymi przekonaniami, przy czym powinni oni uwzględniać stopień dojrzałości dziecka, a także wolność jego sumienia i wyznania oraz jego przekonania. Banaszak (2012, s. 301) podkreśla, że prawo to stanowi kompleks „szczegółowych uprawnień i obowiązków wzajemnie ze sobą powiązanych i mających na celu nie tylko realizację uprawnień rodziców wobec dziecka, ale przede wszystkim ochronę dobra dziecka”. Prawodawca uregulował je w ustawodawstwie zwykłym, które zostanie przedstawione w dalszej części artykułu. W art. 53 ust. 3 Konstytucji RP, przewidującym odpowiednie stosowanie jej art. 48 ust. 1, ustrojodawca wskazuje, że rodzice mają prawo do zapewnienia dzieciom wychowania i nauczania moralnego i religijnego zgodnie ze swoimi przekonaniami². Mogłoby się pozornie wydawać, że ustawa zasadnicza zawiera zbędne *superfluum*. Relację między wskazanymi przepisami trafnie wyjaśnia jednak Jakuszewicz (2013, s. 119–120), który wskazuje, że występujące w art. 48 ust. 1 Konstytucji RP pojęcie przekonań należy interpretować szeroko i obejmować zakresem tego pojęcia „nie tylko poglądy religijne, filozoficzne, światopoglądowe, etyczne itp. [...], lecz także

-
- 1 Zasadny jest przy tym pogląd Jakuszewicza (2013, s. 118), zgodnie z którym „wyznaczając zakres podmiotowy omawianego prawa, należy [...] przyjąć interpretację rozszerzającą i uznać za uprawionych wszystkie osoby sprawujące pieczę nad dzieckiem zgodnie z postanowieniami kodeksu rodzinnego i opiekuńczego, a więc także rodziców adopcyjnych, czy opiekunów”.
 - 2 Na obowiązek poszanowania przez państwo prawa rodziców do wychowania dziecka zgodnie z własnymi przekonaniami wskazuje także wiele umów międzynarodowych – art. 18 ust. 4 Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych otwartego do podpisu w Nowym Jorku dnia 19 grudnia 1966 r. (MPPOiP; Dz.U. z 1997 r., nr 38, poz. 167); art. 13 ust. 3 Międzynarodowego Paktu Praw Gospodarczych, Socjalnych i Kulturalnych otwartego do podpisu w Nowym Jorku dnia 19 grudnia 1966 r. (MPPGSIK; Dz.U. z 1977 r., nr 38, poz. 169); art. 2 Protokołu nr 1 do Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności sporządzonego w Paryżu dnia 20 marca 1952 r. (EKPCz; Dz.U. z 1995 r., nr 36, poz. 175); art. 14 ust. 3 Karty Praw Podstawowych Unii Europejskiej z dnia 7 grudnia 2000 r. (KPP UE; Dz.Ur. UE 2016 C 202). Na tle polskiego ustawodawstwa zwykłego prawo do wychowania dzieci zgodnie z własnymi przekonaniami w sprawach religii gwarantuje również art. 2 pkt 4 ustawy z dnia 17 maja 1989 r. o gwarancjach wolności sumienia i wyznania (u.g.w.s.w.; t.j. Dz.U. z 2023 r., poz. 265).

zapatrywania odnoszące się do rozmaitych spraw życia pozostających w związku z wychowaniem”. Pojęcie przekonań, o których mowa w art. 53 ust. 3 Konstytucji RP, zostało już doprecyzowane, przepis ten „reguluje jedynie wycinek procesu wychowawczego” (s. 120). Podobnie stwierdza Olszówka (2016, s. 1268), choć dodaje, iż powinien być on postrzegany także „jako szczegółowa gwarancja maksymalnego poszanowania i urzeczywistnienia wolności sumienia i religii”.

Warto zasygnalizować także różnice terminologiczne pomiędzy art. 48 ust. 1 a art. 53 ust. 1 Konstytucji RP. W pierwszym z przepisów mowa bowiem o „sumieniu” oraz „wyznaniu”, podczas gdy drugi z nich posługuje się pojęciami „sumienie” i „religia”, co może sugerować, że przepisy te chronią dwie różne wolności. Zgodnie z dominującym w literaturze poglądem należy przypisywać tym pojęciom tożsame znaczenie (Banaszak, 2012; Borysiak, 2016; Jakuszewicz, 2013; Lach, 2016; Olszówka, 2016)³. Sarnecki (2016b, s. 284) zwraca ponadto uwagę, że art. 48 ust. 1 Konstytucji RP stanowi o „prawie do wychowania”, podczas gdy jej art. 53 ust. 3 „o «prawie do zapewnienia wychowania», czyli do możliwości wykorzystywania – w wychowaniu moralnym i religijnym – także pewnych instytucji wychowawczych, w miejsce wyłącznych działań wychowawczych rodziców”. Taką instytucją może być szkoła, co sugeruje brzmienie art. 53 ust. 4 Konstytucji RP.

Konstytucyjne ukształtowanie przysługującego rodzicom prawa, będącego „w praktyce najważniejszym prawem rodzicielskim” (Borysiak, 2016, s. 1197), jednoznacznie wskazuje, że powinni się oni cieszyć swobodą postępowania oraz wolnością od ingerencji innych podmiotów w proces wychowawczy⁴. Takie podejście ma swoje źródło w poszanowaniu przez państwo autonomii rodziny (Jakuszewicz, 2013; zob. też Grzejdziaś, 2002), stanowiącej podstawową komórkę społeczną, która znajduje się pod ochroną i opieką państwa, na co wprost wskazuje zasada ustrojowa wyrażona w art. 18 Konstytucji RP, uzupełniana i rozwijana następnie w innych postanowieniach ustawy zasadniczej. Za swobodą podejmowania decyzji przez rodziców przemawia również szereg argumentów o charakterze pozaprawnym, takich jak m.in. tradycja kulturowa czy dążenie do zachowania spójności wartości w rodzinie. Rzecz jasna przysługująca rodzicom swoboda nie jest absolutna i w określonych sytuacjach możliwa, a nawet konieczna okazuje się ingerencja państwa. Artykuł 48 ust. 2 Konstytucji RP, którego celem jest, jak stwierdził Trybunał Konstytucyjny

3 Odmienny pogląd prezentuje Pyclik (2002).

4 Pogląd taki wyraża m.in. Szmulik (2006, s. 290), który stwierdza, że „nikt nie ma prawa narzucić dzieciom wychowania moralnego i religijnego, jak też nauczania takich treści religijnych i etycznych, które by pozostawały w sprzeczności z poglądami rodziców”.

w wyroku z dnia 28 kwietnia 2003 r. (sygn. K 18/02, Dz.U. nr 83, poz. 772), „zapewnienie ochrony konstytucyjnej praw rodziców przed dowolną, arbitralną ingerencją władzy publicznej”, wpisuje się w postulat ochrony autonomii rodziny i przyznania rodzicom prymarnej roli w wychowaniu dziecka, przewidując możliwość ograniczenia lub pozbawienia praw rodzicielskich tylko w przypadkach określonych w ustawie i tylko na podstawie prawomocnego orzeczenia sądu. Wskazane regulacje wykazują spójność z art. 72 ust. 2 Konstytucji RP, który jednoznacznie stwierdza pierwszeństwo rodziców w zakresie opieki nad dzieckiem, przewidując dla władz publicznych jedynie rolę subsydiarną (Garlicki i Derlatka, 2016). Niebagatelne znaczenie należy przypisać również art. 72 ust. 1 Konstytucji RP, w którym państwo zadeklarowało ochronę praw dziecka.

Zasygnalizowane powyżej prawa i obowiązki rodziców zostały szerzej uregulowane w ustawie z dnia 25 lutego 1964 r. – Kodeks rodzinny i opiekuńczy (k.r.o.; t.j. Dz.U. z 2023 r., poz. 2809 ze zm.). Stwierdza on, iż dziecko pozostaje aż do osiągnięcia pełnoletności pod władzą rodzicielską (art. 92 k.r.o.), która obejmuje w szczególności obowiązek i prawo rodziców do wykonywania pieczy nad osobą i majątkiem dziecka oraz do wychowania dziecka, zgodnie z poszanowaniem jego godności i praw (art. 95 §1 k.r.o.). Pojęcie władzy rodzicielskiej nie jest rozumiane w literaturze jednolicie (Strzebinczyk, 2011), przedstawianie konkurujących definicji nie wydaje się jednak konieczne. Najogólniej rzecz ujmując, prawa i obowiązki z niej wynikające dzieli się na pieczę nad osobą dziecka, zarząd majątkiem dziecka oraz reprezentowanie dziecka (Ignatowicz, 1985). Jedynie przykładowo wskazać można definicję pieczy sformułowaną przez Ignatowicza (1985), zgodnie z którą

przez pieczę nad osobą dziecka należy rozumieć zespół obowiązków i uprawnień rodziców obejmujących stałą troskę o osobę dziecka, dbałość o to, aby dziecko było należycie wychowane, aby nie stała mu się krzywda, aby jego dziecinne lata upływały w warunkach rodzinnego szczęścia. Już z tego uproszczonego określenia wynika, że piecza nad osobą dziecka ma charakter niejednolity, a więc że składają się na nią obowiązki i uprawnienia różnego rodzaju, choć wszystkie je łączy wspomniany element troski o osobę dziecka (s. 812–813).

Wychowanie natomiast

w zakresie kształtowania psychiki dziecka obejmuje [...] wpajanie weń zasad moralności i współżycia społecznego, kształtowanie prawego charakteru, wyrabianie w dziecku sumienności i pracowitości i poczucia obowiązku, wpajanie w dziecko miłości ojczyzny, uświadomienia politycznego, poszanowania własności społecznej,

wreszcie zapewnienie dziecku odpowiedniego do jego uzdolnień wykształcenia i przygotowania do pracy zawodowej (s. 813).

Kodeks rodzinny i opiekuńczy wprost wskazuje, że dziecko winne jest rodzicom posłuszeństwo (art. 95 §2 k.r.o.)⁵, przy czym Smyczyński (1995) trafnie zauważa, iż władza rodzicielska „nie może być wykonywana tylko w oparciu o obowiązek posłuszeństwa dziecka, zwłaszcza dorastającego [...]. [N]ie może być mowy o bezwzględnym posłuszeństwie dziecka, jeżeli działanie lub postawa rodziców zagraża jego dobru lub narusza prawo” (s. 4). Na tle art. 48 ust. 1 Konstytucji RP kwestia posłuszeństwa dziecka nie jest już postrzegana jednolicie. Z jednej strony stwierdza się, że „skoro bowiem rodzice mają prawo do wychowania dziecka zgodnie z własnymi przekonaniem – stojące wyżej niż prawo dziecka do uwzględniania jego zdania w wychowaniu – to ma być im ono posłuszne” (Borysiak, s. 1202). Kowalski (2009) wskazuje natomiast, że art. 48 ust. 1 zd. 2 Konstytucji RP pozwala dziecku na kwestionowanie w zasadzie wszelkich decyzji wychowawczych rodziców, z którymi się nie zgadza. Obowiązek posłuszeństwa wynikający z k.r.o. musi, zdaniem cytowanego autora, ustąpić w razie nieusuwalnej kolizji ze wskazanym przepisem ustawy zasadniczej. Odnosząc się do wskazanej różnicy zdań, choć przy istotnym zastrzeżeniu, że jedynie w odniesieniu do wolności sumienia i wyznania dziecka, które znajduje się na etapie rozwoju pozwalającym na podejmowanie przemyślanych i odpowiedzialnych decyzji, należy przychylić się raczej do drugiego z przedstawionych poglądów. Przemawia za tym przede wszystkim fakt, że zarówno Konstytucja RP, jak i k.r.o. zawierają pewne ograniczenie władzy rodzicielskiej. Tak bowiem, przyjmując pogląd Pietrzaka (1999), należy poczytywać obowiązek uwzględniania przez rodziców stopnia dojrzałości dziecka, wolności jego sumienia i wyznania oraz jego przekonania. Choć szersze rozważania poświęcone wolności sumienia i wyznania dziecka zostaną przedstawione w dalszej części artykułu, już w tym miejscu wskazać należy na art. 53 ust. 1 Konstytucji RP, zapewniający każdemu wolność sumienia i religii. Zgodnie z aksjologicznym założeniem przyjętym przez ustrojodawcę w art. 30 Konstytucji RP źródłem wolności oraz praw człowieka i obywatela jest jego przyrodzona i niezbywalna godność. Jest ona nienaruszalna, a jej poszanowanie oraz ochrona stanowi obowiązek władz publicznych. Rzecz jasna dziecko w pierwszych latach swojego życia nie będzie potrafiło samodzielnie realizować swojej wolności sumienia i wyznania, tym niemniej sytuacja ta zmieni się wraz

5 Krytycznie o takim rozwiązaniu Stadniczeńko (2015).

z jego rozwojem. Brak faktycznej możliwości realizacji tej wolności nie wpływa ponadto na fakt, że od urodzenia dziecko jest jej dysponentem. Należy więc przyjąć, że przywołane przepisy uniemożliwiają uczynienie dziecka jedynie przedmiotem władzy rodzicielskiej i pozbawiają rodziców nieskrępowanej możliwości kształtowania jego sumienia oraz wyznania. Cytowany autor jako ograniczenie władzy rodzicielskiej zasadnie postrzega również art. 53 ust. 6 Konstytucji RP. Zgodnie z tym przepisem nikt nie może być zmuszany do uczestniczenia ani do nieuczestniczenia w praktykach religijnych. Ponadto przepis ten „nie czyni wyjątku dla rodziców w stosunku do dzieci, jak to przewidywała konstytucja z 1921 r. Należy więc i ten nakaz interpretować jako rozszerzenie uprawnień dziecka i ograniczenie władzy rodziców” (s. 269)⁶.

Wolność sumienia i wyznania dziecka

Wolność myśli, sumienia i wyznania uwzględniona została w licznych aktach prawa międzynarodowego. Gwarancję, zgodnie z którą „każdy ma prawo do wolności myśli, sumienia i wyznania”, odnaleźć można m.in. w art. 9 ust. 1 EKPCz oraz art. 18 ust. 1 MPPOiP. Artykuł 10 ust. 1 KPP UE deklaruje, że „każdy ma prawo do wolności myśli, sumienia i religii”⁷. Zgodnie natomiast z art. 53 ust. 1 Konstytucji RP „każdemu zapewnia się wolność sumienia i religii”. Już pobieżna lektura wskazanych przepisów pozwala zauważyć, że posługują się one pojęciem „każdy”, określając swój zakres podmiotowy. Można więc twierdzić, że wolność nimi gwarantowana obejmuje także dzieci, choć poglądy wyrażane w tym zakresie w doktrynie nie są jednoznaczne. Wiśniewski (1994, s. 4) stwierdza, że „traktaty zajmujące się ochroną praw człowieka, takie, jak Międzynarodowe Pakty Praw Człowieka, uwzględniają [...] nie tylko osoby dorosłe, ale także i dzieci. Wyjątek dotyczy tylko niektórych praw adresowanych wyraźnie do osób dorosłych, np. prawa wyborcze”. Widoczne są jednak stanowiska odmienne, które przedstawia Lach (2016). Autorka konkluduje, że „omawiane akty prawa międzynarodowego, chociaż podkreślają, iż każdy ma prawo do wolności religijnej, to w istocie nie uznają dziecka jako podmiotu wolności myśli,

6 Zgodnie z art. 112 zd. 3 ustawy z dnia 17 marca 1921 r. – Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej (Dz.U. nr 44, poz. 267 ze zm.) „nikt nie może być zmuszony do udziału w czynnościach lub obrzędach religijnych, o ile nie podlega władzy rodzicielskiej lub opiekuńczej”.

7 Szerzej akty prawa międzynarodowego dotyczące wolności sumienia i wyznania dziecka oraz prawa rodziców do wychowania go zgodnie z własnymi przekonaniem przedstawiają Lach (2016) oraz de Pree (2019).

sumienia i wyznania” (s. 25)⁸. Szersze przedstawianie zarysowanego sporu, a tym bardziej podejmowanie próby jego rozstrzygnięcia nie wydaje się konieczne. Na potrzeby prowadzonej analizy jednoznacznej odpowiedzi udziela bowiem Konwencja o prawach dziecka, przyjęta przez Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych dnia 20 listopada 1989 r. (KPD; Dz.U. z 1991 r., nr 120, poz. 526), która w sposób jednoznaczny i

jako pierwszy międzynarodowy dokument przyznała [...] bezpośrednio dziecku indywidualne prawo do wolności myśli, sumienia i religii. Oznacza to, że dziecko w świetle tego międzynarodowego aktu nie korzysta już z wolności religijnej poprzez prawo swoich rodziców bądź opiekunów prawnych w tym zakresie, ale jest jego samodzielnym adresatem i posiadaczem. Prawo to jest zatem wyłącznym uprawnieniem dziecka (de Pree, 2019, s. 65).

Na potrzeby niniejszego opracowania, nieco upraszczając, można przyjąć za Sokołowskim (1999, s. 262), że swobodę myśli „określić można jako wolność intelektualną, swobodę gromadzenia wiedzy, poszukiwań intelektualnych, wynalazczych i artystycznych”. Wolność ta nie będzie szerzej analizowana w ramach artykułu. Swoboda sumienia oznacza „wolność dokonywania wyborów moralnych, opartych na wyznawanych wartościach”, obejmując swoim zakresem „w szczególności wolność od nieuprawnionej ingerencji w tę sferę świadomości i zachowań dziecka, która podlega jego moralnej ocenie, a także wolność odrzucenia treści i sytuacji, uznawanych przez dziecko za naganne z moralnego punktu widzenia”. Wreszcie swoboda wyznania to „w szczególności wolność praktyk religijnych, a nadto wolność wyboru i poszukiwania religii lub innego światopoglądu, który udziela dziecku odpowiedzi na podstawowe problemy dotyczące transcendentnego aspektu egzystencji jednostki”⁹. Zarówno wolność sumienia, jak i wolność wyznania to pojęcia obejmujące swoim zakresem szereg zróżnicowanych praw i wolności, wskazanych zarówno w ustawie zasadniczej, jak i na poziomie ustawodawstwa zwykłego, przede wszystkim w u.g.w.s.w.

-
- 8 Analogiczne wątpliwości dotyczą posłużenia się przez ustrojodawcę pojęciem „każdy” w art. 53 ust. 1 Konstytucji RP. W tym zakresie za trafny należy uznać pogląd Krukowskiego (2003), zgodnie z którym dziecko jest podmiotem takich samych praw i wolności, jak każda inna osoba fizyczna, a ich źródło stanowi przyrodzona godność ludzka, o której mowa w art. 30 Konstytucji RP. Zdaniem Jakuszewicza (2013, s. 116) „obecnie nie ulega wątpliwości, że prawo do wolności sumienia i wyznania przysługuje każdemu człowiekowi, a więc i osobom małoletnim”.
- 9 Szerzej pojęcie wolności myśli, sumienia i wyznania omawiają Krukowski (2003), Sobczak (2012) oraz Lach (2016).

Wolność myśli, sumienia i wyznania dziecka została wprost zagwarantowana w art. 14 KPD, a ostateczne ukształtowanie jego treści było przedmiotem wielu kontrowersji¹⁰. Zgodnie z jego ust. 1 Państwa-Strony będą respektowały prawo dziecka do swobody myśli sumienia i wyznania. Ustęp 2 art. 14 KPD wskazuje natomiast na obowiązek państw do respektowania praw i obowiązków rodziców (opiekunów prawnych) odnośnie do ukierunkowania dziecka w korzystaniu z jego prawa w sposób zgodny z rozwijającymi się zdolnościami dziecka. Już pobieżna lektura przywołanych przepisów uwidacznia, że w art. 14 KPD największą uwagę zwrócono na wolność przysługującą dziecku, podczas gdy rolę rodziców określono jako jego „ukierunkowanie” w tym zakresie. Łopatka (2000, s. 79) zasadnie zauważa, że Konwencja odchodzi „od tradycyjnego ujmowania praw dziecka i praw rodziców w odniesieniu do religii lub przekonań. Prawo do wolności myśli, sumienia i religii jest prawem dziecka, a nie prawem rodziców do określania religii lub przekonań dziecka. Rodzice mają natomiast prawo i obowiązek ukierunkowywać dziecko”.

Wskazane ukształtowanie treści art. 14 KPD znajduje swoich krytyków. Wiśniewski (1994, s. 5) wskazuje, że „powtarzanie w różnych traktatach tych samych praw i wolności w sposób odmiennie sformułowany może [...] prowadzić do konfliktu norm. Taka sytuacja występuje w kwestii wolności sumienia i wyznania”¹¹. Jego zdaniem art. 14 KPD różni się od rozwiązań przyjętych w Paktach Praw Człowieka, co „może często prowadzić do konfliktów, zwłaszcza w stosunku do 14–17-letnich dzieci, które już same chcą decydować o swoich przekonaniach w kwestiach światopoglądowych i religijnych”. Krytyka art. 14 KPD nie wydaje się uzasadniona. Ze względu na przedmiot tej umowy jest bowiem naturalne, że „podchodzi do praw człowieka z perspektywy interesów i potrzeb dziecka. Traktuje dziecko nie tylko jako przedmiot ochrony, ale przede wszystkim jako podmiot praw i wolności. Eksponuje osobowość dziecka” (Łopatka 1990, s. 37). Ponadto, jak słusznie zauważa Lach (2016,

10 Jak wskazuje Jakuszewicz (2013, s. 128), odwołujący się do LeBlanc (1995), spory dotyczące kwestii, czy wolność sumienia i religii dziecka obejmuje prawo autonomicznego wyboru religii lub światopoglądu, ujawniły się już w trakcie prac nad KPD, „podczas których zarysowały się dwa odmiennie stanowiska w sprawie zakresu wolności sumienia i wyznania dzieci. Podczas gdy przedstawiciele krajów muzułmańskich reprezentowali pogląd, że w najlepszym interesie dziecka jest, aby było ono wychowywane w religii ojca, państwa, które nie złożyły zastrzeżenia do konwencji, wychodzą z założenia, że wolność religii dzieci powinna być rozumiana szeroko, nie wyłączając prawa do zmiany religii lub światopoglądu. Warto przy tym odnotować stanowisko Stolicy Apostolskiej, która wyraziła pogląd, że lepiej byłoby nie zamieszczać w tekście konwencji wyraźnego prawa dziecka do przyjmowania lub zmiany religii lub światopoglądu, niemniej jednak nie zamierzała blokować ewentualnego kompromisu wypracowanego w tej materii”.

11 Pogląd ten podziela Krukowski (2003).

s. 34), odwołując się do art. 5 oraz art. 18 ust. 1 KPD, jej art. 14 ust. 1 nie oznacza, „że konwencja traktuje prawa rodziców w sposób marginalny”. Pozostawia im bowiem znaczną swobodę działania, szczególnie „gdy adresatem wolności są dzieci młodsze, niemające jeszcze pełnej świadomości”. Podkreślenia w tym miejscu wymaga, że art. 14 KPD nie powinien być interpretowany w oderwaniu od jej pozostałych postanowień. W szczególności należy zwrócić uwagę na art. 12 ust. 1 KPD, nakładający na państwa obowiązek zapewnienia dziecku, które jest zdolne do kształtowania swych własnych poglądów, prawa do ich swobodnego wyrażania we wszystkich sprawach go dotyczących, przyjmując je z należytą wagą, stosownie do wieku oraz dojrzałości dziecka¹². Z przepisem tym koresponduje art. 95 §4 k.r.o. Wszystkie przytoczone przepisy wyraźnie wskazują, że głównym ich celem jest podkreślenie udziału dziecka, zwiększającego się wraz z jego rozwojem, w procesie wychowania. Będąc początkowo jedynie biernym uczestnikiem tego procesu, dziecko wraz z wiekiem powinno modelowo stawać się uczestnikiem czynnym, który może wyrażać swoje zdanie. Jeżeli jest ono wystarczająco dojrzałe, a wyrażana przez nie wola nie powoduje dla niego zagrożenia, rodzice nie powinni jej lekceważyć – nie tylko z tego powodu, że podejmowane przez nich działania niezgodne z poglądami dziecka mogą okazać się w praktyce nieskuteczne, ale przede wszystkim dlatego, że nawet działając w dobrej wierze, mogą naruszyć przysługującą dziecku wolność sumienia i wyznania.

Sytuacje konfliktowe oraz postulaty *de lege ferenda*

Omawiana problematyka może w pewnych sytuacjach stać się płaszczyzną konfliktów przybierających zróżnicowane formy. Ich szczegółowa analiza uczyniłaby artykuł niezwykle kazuistycznym, dlatego też przedstawiona zostanie wyłącznie sytuacja sporu pomiędzy rodzicami a dzieckiem. Wypada jednak wcześniej zasygnalizować, że spór o wychowanie dziecka może zaistnieć także pomiędzy samymi rodzicami. Trafne jest w tym zakresie stanowisko Borysiaka (2016, s. 1203), który stwierdza, że „rozbieżności pomiędzy rodzicami co do sposobu wychowania dziecka i zakresu przekazywanych mu przekonań [...] nie dają jeszcze władzy publicznej upoważnienia do ingerencji w proces wychowania dziecka. Pierwszeństwo mają

12 Na marginesie warto zwrócić uwagę, że art. 12 ust. 2 KPD odnosi się do zapewnienia dziecku możliwości wypowiedzenia się w każdym postępowaniu sądowym i administracyjnym, które go dotyczy. Koresponduje tym samym z art. 72 ust. 3 Konstytucji RP, który również odnosi się do obowiązku wysłuchania dziecka w toku ustalania jego praw. Jak bowiem wskazuje się w doktrynie, ostatni ze wskazanych przepisów nie odnosi się do obowiązków opiekuńczych ani procesu wychowawczego (Florczak-Wątor 2023).

bowiem w tym zakresie zgodne ustalenia rodziców”. Zarówno cytowany autor, jak i Sarnecki (2016a) podkreślają, że niezależnie od tych ustaleń każdemu z rodziców przysługuje prawo do podejmowania własnych działań wykonawczych.

Ustrojodawca nie uregulował w Konstytucji RP zasad rozstrzygania konfliktów między rodzicami, dlatego też konieczne jest sięganie do zasad określonych w ustawodawstwie zwykłym. W przypadku konfliktu dotyczącego wychowania na linii rodzice – dziecko prawodawca preferuje pierwszeństwo woli rodziców (Bielecki, 2014), regulując pozycję dziecka poprzez posłużenie się pojęciami niedookreślonymi. Artykuł 48 ust. 1 Konstytucji RP, jak już wskazano, odnosi się do „stopnia dojrzałości dziecka”, k.r.o. nakłada natomiast na rodziców obowiązek wykonywania władzy rodzicielskiej tak, jak wymaga tego dobro dziecka (art. 95 §3 k.r.o.) oraz wysłuchania dziecka przed powzięciem decyzji w ważniejszych sprawach dotyczących osoby lub majątku dziecka, jeśli pozwala na to jego rozwój umysłowy, stan zdrowia oraz stopień dojrzałości. W miarę możliwości rozsądne życzenia dziecka powinny zostać uwzględnione (art. 95 §4 k.r.o.). W wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 11 października 2010 r. (sygn. K 16/10, Dz.U. z 2011 r., nr 240, poz. 1436) jednoznacznie wskazano, że ani art. 48 ust. 1 zd. 2 Konstytucji RP, ani też wzmiankowany wcześniej art. 12 ust. 1 KPD nie wymagają, by ze zdaniem dziecka wiązać jakiegokolwiek skutki prawne. Nie jest więc uznawane za wiążące i stanowi pewną wskazówkę, którą rodzice *de lege lata* jedynie mogą wziąć pod uwagę. W doktrynie zauważyć można natomiast różnicowanie stanowisk dotyczących art. 48 ust. 1 zd. 2 Konstytucji RP. Z jednej strony wskazuje się, że

dziecko nie może być zmuszane przez rodziców do akceptowania określonych przekonań. W założeniu powinno się więc pozostawić swobodny wybór co do wyznania zgodnie z sumieniem dziecka. Dziecko w okresie dorastania (osiągania kolejnych stopni dojrzałości, związanych z edukacją i wychowaniem) powinno mieć możliwość samodzielnego decydowania o wartościach przez niego postrzeganych i uznawanych nawet wtedy, gdy pozostają one w sprzeczności z wartościami uznawanymi przez rodziców (Banaszak i Jabłoński, 1998, s. 95).

Z drugiej natomiast podnosi się, iż

zobowiązanie rodziców do uwzględniania woli dziecka, jego opinii, nie może przerozciąć się w uprzywilejowanie jego osoby, z jednoczesnym pomniejszeniem znaczenia uprawnień rodziców [...]. Nie można więc w każdej sprawie bezkrytycznie przyjmować wszystkich postulatów dziecka, ale wskazane jest, aby traktować je „z należytą uwagą” w miarę jego zbliżania się do dojrzałości (Krukowski 2003, s. 7).

Cytowany autor wskazuje ponadto, że art. 48 ust. 1 zd. 2 Konstytucji RP nie powinien być interpretowany w sposób pozwalający dzieciom na samodzielne decydowanie w sprawach wychowania religijnego. Jego zdaniem „podjęcia decyzji w tak doniosłej sprawie nie można przerzucać z rodziców na dzieci, gdyż ostatecznie rodzice ponoszą odpowiedzialność za dzieci aż do osiągnięcia pełnoletności” (Krukowski 2003, s. 14; zob. też Smyczyński 1997). Z poglądem tym nie sposób się zgodzić, gdyż nie o „przerzucenie decyzji” w tej sprawie chodzi. Trafnie wskazuje de Pree (2019, s. 75), że dziecko we wczesnym okresie rozwoju jest „nieaktywnym adresatem prawa do wolności sumienia i wyznania, gdyż podlega swobodnemu ukierunkowywaniu przez swoich rodziców”. Wraz z rozwojem dziecka sytuacja ta się zmienia, a rodzice, którzy początkowo stanowią „swoisty bufor między dzieckiem a światem zewnętrznym”, pomagając „dziecku określić jego pozycję w świecie, kierując się jego dobrem, szanując jego zdanie, przekonania i odrębność, lecz filtrując je przez własne doświadczenia i wiedzę, których dziecko z naturalnych względów nie posiada”, powinni stopniowo zmniejszać swój wpływ, pozwalając dziecku coraz swobodniej podejmować decyzje dotyczące jego sumienia i wyznania (K 16/10). Nie kwestionując władzy rodzicielskiej, istniejącej aż do osiągnięcia przez dziecko pełnoletności, trzeba jednocześnie stwierdzić, że „pomniejszenie znaczenia uprawnień rodziców”, na które wskazano w cytowanym fragmencie, musi w praktyce wystąpić chociażby w tych sytuacjach, gdy dziecko, dzięki rozwojowi umysłowemu, wykształciło już swój wewnętrzny system wartości, który może okazać się sprzeczny ze światopoglądem rodziców.

Jakkolwiek należy przyznać rację tym autorom, którzy wskazują, że „nie sposób [...] tego złożonego problemu poddać szczegółowej regulacji prawnej” (Sokołowski, 1994, s. 109), a nawet gdyby udało się w pewien sposób uregulować model rozstrzygania takich konfliktów, „egzekwowanie tych przepisów byłoby problematyczne” (Błasiak-Czerniakowska, 2020, s. 216; zob. też Dyrdół, 2014), trzeba równocześnie stwierdzić, iż sytuacja taka rodzi doniosłe problemy praktyczne. Należy bowiem pamiętać, że dziecko to, co do zasady, osoba, która nie ukończyła 18. roku życia. Jako zarzut podnosi się w tym zakresie tworzenie pewnych ogólnych zasad o charakterze normatywnym, które obejmują „cały 18-letni okres życia «dziecka», nie przejmując się tym, że różne kolejne zakazy i nakazy prawne są jawnie niemożliwe do stosowania lub niepotrzebne w poszczególnych, bardzo różnych fazach rozwoju” (Kozakiewicz, 1994, s. 12). Stanowisko to daje asumpt do refleksji nad obowiązującym rozwiązaniem, które dotychczas w literaturze znajdowało zarówno zwolenników (Olszówka, 2016), jak i przeciwników (Pietrzak, 2001). Jak się wydaje, jedynym alternatywnym rozwiązaniem mogłoby być wskazanie konkretnego wieku

uprawnającego dziecko do podjęcia decyzji w zakresie jego wolności sumienia i wyznania. Olszówka (2016, s. 1268) krytycznie zauważa, że

zapewne metoda precyzyjnego i bezwarunkowego powiązania możliwości korzystania z wolności sumienia i religii z osiągnięciem określonego wieku lub stopniowego nabywania kolejnych uprawnień wraz z upływem lat [...] jest o wiele prostsza w zastosowaniu. Nie znaczy to jednak, że jest lepsza. Prowadzić może do nadmiernej kazuistyki oraz „mechanicznego” stosowania przepisów prawa i w rezultacie strywializowania doniosłości stopnia dojrzałości małoletniego, czego ustrojodawca starał się zapewne uniknąć.

Do krytyków takiego rozwiązania zaliczyć można również Kozakiewicza (1994), który, odwołując się do badań historycznych i „potocznej obserwacji życia”, określa je jako „bezsensowne”. Także badania psychologiczne, które szeroko opisuje Wójcik (1999), wskazują na indywidualne zróżnicowanie rozwoju poszczególnych dzieci, uniemożliwiającym tym samym wskazanie jednolitej dla wszystkich granicy wieku, której przekroczenie uprawniałoby do podejmowania decyzji. Bielecki (2014, s. 523) zwraca natomiast uwagę, iż

specjaliści z zakresu pedagogiki i psychologii rozwojowej optują, że granicą uprawniającą dziecko do podejmowania autonomicznych decyzji jest osiągnięcie 12.–13. roku życia, określanego jako początek okresu adolescencji. Trudności w precyzyjnym określeniu odpowiedniego stopnia dojrzałości dziecka powodują, że organ decydujący o przyznaniu dziecku charakteryzowanego uprawnienia powinien każdy przypadek rozpatrywać indywidualnie. Należy wykluczyć wszelkie przejawy automatyzmu w podejmowaniu decyzji.

Z jednej strony wnioski takie mogłyby zostać zaaprobowane, jak bowiem podpowiada doświadczenie życiowe, można wskazać dzieci znacznie dojrzałsze, niż wynikałoby to z ich wieku. Jednocześnie trzeba jednak mieć na uwadze dzieci, które – choć zbliżają się do osiągnięcia pełnoletności – wciąż nie wykazują odpowiedniego rozeznania, a decyzje przez nie podejmowane trudno uznać za właściwe. Z drugiej strony należy zauważyć, że w wielu państwach przyjęto zróżnicowane modele, które uzależniają możliwość podejmowania przez dziecko decyzji dotyczących jego wolności sumienia i wyznania właśnie od osiągnięcia określonego wieku (de Pree, 2019; Jakuszewicz, 2013; Sokołowski, 1994). Także w Polsce od tej kwestii zależy część uprawnień dziecka¹³. Można ponadto wskazać przypadki, w których konieczne jest

13 Dla przykładu wskazać można na art. 15 k.c., który przyznaje małoletnim, po ukończeniu 13. roku życia, ograniczoną zdolność do czynności prawnych. Natomiast art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 7 kwietnia 1989 r. – Prawo o stowarzyszeniach (t.j. Dz.U. z 2020 r., poz. 2261) pozwala małoletnim,

pewne współdziałanie dziecka oraz rodzica. Jedną z takich sytuacji reguluje art. 25 ust. 3 ustawy z dnia 5 grudnia 1996 r. o zawodach lekarza i lekarza dentysty (t.j. Dz.U. z 2024 r., poz. 1287 ze zm.), odnoszący się do wyrażenia zgody uczestnika na eksperyment medyczny. Stanowi on, że w przypadku uczestnika będącego osobą małoletnią, która ukończyła 13. rok życia, jest wymagana zgoda takiej osoby oraz jej przedstawiciela ustawowego. Analogiczną regulację przewiduje art. 4a ust. 4 ustawy z dnia 7 stycznia 1993 r. o planowaniu rodziny, ochronie płodu ludzkiego i warunkach dopuszczalności przerywania ciąży (t.j. Dz.U. z 2022 r., poz. 1575), wymagając dla przerwania ciąży zgody przedstawiciela ustawowego, ale także osoby małoletniej, jeżeli ukończyła 13. rok życia. Mając na uwadze powyższe, w doktrynie wskazuje się, że w sytuacjach, które nie zostały objęte regulacją ustawową pozwalającą na ich rozstrzygnięcie, pierwszeństwo należy przyznać woli rodziców (Krukowski, 2005; zob. też Banaszak, 2012; Borysiak, 2016).

Można zastanawiać się, czy zasadne byłoby wprowadzenie przepisów bądź to umożliwiających starszym dzieciom samodzielne decydowanie o kwestiach związanych z ich światopoglądem lub religią, bądź przynajmniej wymagających ich pewnego współdziałania z rodzicami. Wolność sumienia i wyznania, na co już wskazywano, może być realizowana na różne sposoby, a zróżnicowana doniosłość poszczególnych decyzji wymagałaby, jak się wydaje, dokonania ich swego rodzaju hierarchizacji. Dla przykładu można założyć, że samodzielną decyzję dziecka o uczestnictwie w lekcjach religii powinno się oceniać inaczej niż jego samodzielną decyzję o zmianie wyznania. O ile w pierwszym przypadku łatwiej sformułować postulat przyznania dzieciom możliwości decydowania o uczestnictwie w lekcjach religii (np. od ukończenia 16. roku życia bądź od podjęcia nauki w szkole ponadpodstawowej), o tyle w drugim z przykładów trudniej o kategoryczny wniosek. Jak się wydaje, rodzice co do zasady nie powinni utrudniać dziecku zmiany wyznania, jeżeli silnie zinternalizowało ono naukę danej konfesji, a jego stopień rozwoju wskazuje na to, iż decyzja ta była świadoma i przemyślana. Jednocześnie nie powinno to prowadzić do całkowitej marginalizacji roli rodziców, ciąży na nich bowiem obowiązek ochrony dziecka, chociażby przed negatywnymi konsekwencjami, jakie mogłoby wywołać jego przystąpienie do sekty¹⁴. W takich skrajnych sytuacjach należałoby raczej przyjąć, że spoczywający na nich obowiązek uzasadnia daleko posuniętą ingerencję w przysługującą dziecku

po ukończeniu 16. roku życia, należeć do stowarzyszeń i korzystać z czynnego oraz biernego prawa wyborczego bez konieczności uzyskania zgody przedstawicieli ustawowych. Od 16. roku życia, zgodnie z art. 65 ust. 3 Konstytucji RP, dopuszczalne jest także stałe zatrudnianie dzieci.

14 Kwestię przynależności dziecka do sekty szerzej omawia Paprzycki (2002).

wolność sumienia i wyznania, choć ostateczna ocena powinna być uzależniona od okoliczności konkretnego przypadku, w tym określenia, czy dana wspólnota w istocie jest sektą i zagraża dobru dziecka.

Poszukiwanie prób rozwiązania sytuacji konfliktowych powinno zawsze zmierzać do ochrony dobra dziecka, co raczej nie budzi wątpliwości w doktrynie. Rację ma Stojanowska (1999, s. 83), wskazując, że „potraktowanie interesów dziecka jako sprawy nadrzędnej jest oczywistością i stanowi jedyne słuszne i humanitarne rozwiązanie. Ochrona osoby słabszej niż pozostałe jest naturalnym odruchem przyjętym w każdym prawie społeczeństwie”. Zasada ta, mająca swoje źródło zarówno w art. 3 KPD¹⁵, jak i w art. 72 Konstytucji RP, nie posiada definicji legalnej. Wybrańczyk (2022, s. 38–39) wskazuje, że stworzenie takiej definicji

nie jest możliwe, ponieważ składają się na nie różne dobra w znaczeniu materialnym i niematerialnym, które zapewniają dziecku prawidłowy rozwój, stabilizację, bezpieczeństwo i przygotowanie do samodzielnego życia.

Nie można opracować stałego katalogu świadczeń, czynności i zachowań mających na celu ochronę dobra dziecka, ponieważ jest to uzależnione od wielu czynników, zarówno od wieku, predyspozycji oraz sytuacji życiowej dziecka, jak i od możliwości jego opiekunów.

Stojanowska (1999, s. 97) uznaje natomiast, iż brak definicji „może świadczyć o tym, że ustawodawca pozostawił decyzji sędziowskiej pewien luz oceny, będąc przeświadczony o wykorzystaniu tego luzu zgodnie z jego wolą”¹⁶. Zarówno Trybunał Konstytucyjny, jak i Sąd Najwyższy ograniczają się w swoim orzecznictwie do formułowania wskazówek interpretacyjnych dotyczących czynników, które należy brać

15 Stojanowska (1999, s. 84) zauważa, że „w art. 3 użyto dwu określeń: w ust. 1 «interesy dziecka», w ust. 2 «dobro dziecka». Nie wdając się w rozważania terminologiczne, stwierdzić należy, że z pewnością termin «dobro dziecka» i termin «interes dziecka» są określeniami używanymi zamiennie i mają takie samo znaczenie”. Przyjmując ten pogląd, także w niniejszym artykule pojęcia te traktowane są jako synonimy.

16 Mimo to autorka formułuje swoją propozycję definicji dobra dziecka. Jej zdaniem dobro to „oznacza kompleks wartości o charakterze niematerialnym i materialnym, niezbędnych do zapewnienia prawidłowego rozwoju fizycznego i duchowego dziecka oraz do należytego przygotowania go do pracy odpowiednio do jego uzdolnień, przy czym wartości te są zdeterminowane przez wiele różnorodnych czynników, których struktura zależy od treści stosowanej normy prawnej i konkretnej, aktualnie istniejącej sytuacji dziecka, zakładając zbieżność tak pojętego «dobra dziecka» z interesem społecznym” (Stojanowska 1979, s. 27). Szerzej poglądy doktryny dotyczące pojęcia dobra dziecka przedstawia Wybrańczyk (2022).

pod uwagę, definiując dobro dziecka¹⁷. Jedyne przykładowo przywołać można wyrok Trybunału Konstytucyjnego (K 16/10), w którym stwierdzono, że

nakaz ochrony dobra dziecka stanowi podstawową, nadrzędną zasadę polskiego systemu prawa rodzinnego, której podporządkowane są wszelkie regulacje w sferze stosunków pomiędzy rodzicami i dziećmi. Pojęcie „praw dziecka” w przepisach Konstytucji należy rozumieć jako nakaz zapewnienia ochrony interesów małoletniego, który w praktyce sam może jej dochodzić w bardzo ograniczonym zakresie.

Sąd Najwyższy (SN) w uchwale z dnia 9 czerwca 1976 r. (sygn. III CZP 46/75, LEX nr 1966), ustanawiającej zalecenia kierunkowe w sprawie wzmożenia ochrony rodziny, stwierdził m.in., iż „przyjęta w prawie rodzinnym zasada dobra dziecka oznacza, że jego interes rozstrzyga przede wszystkim o tym, jak rodzice i opiekunowie powinni wykonywać swe obowiązki względem dzieci i rodziny, oraz w jakim kierunku powinny iść rozstrzygnięcia sądu w sprawach rodzinnych”. Uznał ponadto, że

dobro dziecka pozostaje z reguły w pełnej harmonii z interesem rodziców. Jeżeli wyjątkowo dojdzie do rozbieżności między tymi wartościami, zasada dobra dziecka nie może prowadzić do zapoznawania przy podejmowaniu przez sąd określonych rozstrzygnięć interesu rodziców. Jeżeli przeto w ostatecznym wyniku ochrona dziecka da się pogodzić z interesem rodziców, sąd nie może ich interesu nie wziąć pod uwagę, nawet przy założeniu, że rozstrzygnięcie wywoła pewne przejściowe skutki ujemne dla dziecka. Interes rodziców musi przeto zająć na dalszy plan dopiero wtedy, gdy w żadnym razie nie da się pogodzić z uzasadnionym interesem dziecka¹⁸.

Przedstawiony pogląd SN może znaleźć zastosowanie także dziś, przyznając kluczowe znaczenie dobru dziecka. Na jego kanwie zasady ochrony dobra dziecka nie powinno się odczytywać jako czynnika zaogniającego konflikt, ale swego rodzaju „bezpiecznika”, który pozwala zatrzymać działania podejmowane przez osoby o pozycji silniejszej niż dziecko w sytuacji, gdy nie są one zgodne z jego dobrem. W związku z tym za uzasadnione należy uznać stanowiska poszczególnych autorów

17 Orzeczenia te charakteryzuje Wybrańczyk (2022).

18 Uznając, że SN dokonał zbyt mocnego zaakcentowania interesu dziecka, Czech (2011) stwierdza, iż problem „interes rodziców czy dobro dziecka” został źle postawiony, gdyż, jego zdaniem, dobro dziecka zawsze stanowi „interes” jego rodziców, powołując je bowiem do życia, przyjmują na siebie zarówno prawo, jak i obowiązek jego prawidłowego wychowania.

wskazujących, że przed interesem dziecka musi ustąpić interes wspólnoty lokalnej, państwa, Kościoła czy rodziców (Bielecki, 2014; Garlicki, 2011; Łopatka, 2000; Nowicki, 2021; Trybulska-Skoczelas, 2014).

Nie wydaje się możliwe abstrakcyjne stwierdzenie, jakie działania rodziców dotyczące wolności sumienia i wyznania dziecka będą zgodne z jego dobrem, wszystko zależy bowiem od okoliczności konkretnego przypadku. Z pewnością, mając na względzie treść przywoływanego już art. 53 ust. 6 Konstytucji RP, należy wystrzegać się różnych form przymusu, stosując w jego miejsce raczej siłę rodzicielskiego autorytetu oraz argumenty dostosowane do stopnia dojrzałości dziecka. Jego obiekcje w stosunku do kierunku religijnego wychowania nie powinny być przez rodziców bagatelizowane, nawet jeśli prawo nie wymaga, by ze zdaniem dziecka wiązać jakiekolwiek skutki prawne, a silny opór w tym zakresie, szczególnie w przypadku dojrzałszych dzieci, nie powinien być przełamywany jedynie dlatego, że nie odpowiada światopoglądowi rodziców. Można bowiem przyjąć, że dobro dziecka wymaga, by dysponowało ono pewną przestrzenią na kształtowanie swojego własnego światopoglądu, niezależnie od tego, czy będzie miał on charakter religijny, czy jakkolwiek inny.

Dobrym krokiem ku zwiększeniu autonomii dorastającego dziecka byłoby wycofanie polskiej deklaracji do KPD, zgodnie z którą „Rzeczpospolita Polska uważa, że wykonania przez dziecko jego praw określonych w konwencji, w szczególności praw określonych w artykułach od 12 do 16, dokonuje się z poszanowaniem władzy rodzicielskiej, zgodnie z polskimi zwyczajami i tradycjami dotyczącymi miejsca dziecka w rodzinie i poza rodziną”¹⁹. Trafnie podkreśla się w literaturze, że wyrażenia takie jak „wartości” i „zwyczaje” „niosą w sobie treści niedookreślone i zmienne. Nie dają gwarancji jednolitej polityki państwa” (Schulz 1999, s. 117). Autorka zwraca ponadto uwagę, iż „od momentu zgłoszenia tej deklaracji przez Polskę nastąpiła zmiana w prawie rodzinnym uwzględniająca postanowienia Konwencji. [...]. Normy zgodne z postanowieniami konwencji zawiera także Konstytucja [...]. Znow pojawia się pytanie o celowość podtrzymywanie tej deklaracji”²⁰. Odpowiedź na to pytanie

19 <https://www.gov.pl/web/rodzina/wykonywanie-konwencji-o-prawach-dziecka-przez-polske> [dostęp: 23.03.2025].

20 Jakuszewicz (2013, s. 133) wskazuje w tym zakresie, że deklarację „należy ocenić jako wyraz nadmiernej ostrożności, przede wszystkim z uwagi na fakt, że rewolucja stosunków prawnych między rodzicami a dziećmi zarówno w Konwencji o Prawach Dziecka jak i w konstytucji odzwierciedla ewolucję poglądów na temat relacji w rodzinie oraz opiera się na takich samych wartościach, do których zaliczyć można wzajemne porozumienie i zaufanie oraz szacunek dzieci względem rodziców, wykluczające absolutne posłuszeństwa” (Jakuszewicz 2013, s. 133). Krytycznie o deklaracji wypowiada się także Czyż (2002).

staje się trudniejsza, gdy weźmie się pod uwagę, że „charakter polskiej deklaracji był [...] dość bliski deklaracjom złożonym przez państwa islamskie”, które silnie akcentują rolę ojca w wychowaniu religijnym dziecka (de Pree, 2019, s. 56). Należałoby więc zastanowić się, czy w istocie polski prawodawca chce czerpać z takiego wzoru.

Równocześnie warto zauważyć, że pojawiają się stanowiska odmienne. Dla przykładu Lach (2016, s. 39) stwierdza, iż „o ile zastrzeżenie odnoszące się do poszanowania władzy rodzicielskiej zdaje się zrozumiałe, o tyle właściwe zinterpretowanie odwołania się do polskich zwyczajów i tradycji, dotyczących miejsca dziecka w rodzinie, może budzić poważne trudności”. Ostatecznie autorka dochodzi jednak do wniosku, zgodnie z którym „należy przyjąć, iż prawodawca – składając wskazane zastrzeżenie – chciał zwrócić uwagę na szczególną rolę rodziców w kształtowaniu moralności i przekonań dziecka, nie pozbawiając go przy tym prawa do wolności sumienia i wyznania”.

Zakończenie

Przeprowadzona analiza wskazuje, że realizacja przysługującego rodzicom prawa do wychowania dziecka zgodnie z własnymi przekonaniami powinna uwzględniać wolność sumienia i wyznania dziecka oraz jego rozwój, a więc podlegać stopniowemu ograniczeniu, stosownie do indywidualnego rozwoju konkretnego dziecka. Równocześnie rola rodziców nie powinna zostać zmarginalizowana, ciąży bowiem na nich obowiązek czuwania nad dzieckiem, by nie było ono narażone na niebezpieczeństwa wynikające np. z działalności sekt. Jak się wydaje, należy podzielić podnoszone w literaturze wątpliwości, czy kwestia ta może zostać uregulowana przez prawodawcę w sposób bardziej szczegółowy oraz być skutecznie egzekwowana. Ze względu na szereg szczegółowych praw i wolności wchodzących w zakres przedmiotowy wolności sumienia i wyznania nie wydaje się możliwe sformułowanie jednoznacznego postulatu *de lege ferenda* dotyczącego wieku, od którego dziecko mogłoby samodzielnie decydować albo chociaż współdecydować o kierunku swojego wychowania religijnego. Ewentualne działania prawodawcy w tym zakresie powinny być oparte na najnowszych osiągnięciach innych nauk, przede wszystkim psychologii. Konieczne byłoby przy tym określenie swego rodzaju „ciężaru gatunkowego” poszczególnych decyzji dotyczących wolności sumienia i wyznania dziecka. *De lege lata* rodzice powinni natomiast wykonywać swoją władzę rodzicielską w sposób zgodny z dobrem dziecka, co należałoby oceniać *a casu ad casum*. Nie jest bowiem możliwe jednoznaczne i abstrakcyjne określenie, jakie działania będą z owym dobrem zgodne, a jakie będą je naruszać. Ze sceptycyzmem należy przy tym

odnosić się do wszelkich form stosowania przez rodziców przymusu, optując raczej za oddziaływaniem siłą autorytetu i pozostawieniu dzieciom przestrzeni na kreowanie swoich poglądów. Należy bowiem pamiętać, że dziecko stanowi samodzielny podmiot, dysponujący własną wolnością sumienia i wyznania, której nikt, nawet rodzic, nie może naruszać.

E-mail autora: f.panczyk@uw.edu.pl.

Bibliografia

- Banaszak, B. (2012). *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, wyd. II. C.H. Beck.
- Banaszak, B., Jabłoński, M. (1998). *Komentarz do art. 48*. W: J. Boć (red.), *Konstytucje Rzeczypospolitej oraz komentarz do Konstytucji RP z 1997 r.* (s. 95–96). Kolonia Limited.
- Bielecki, M. (2014). *Wolność religijna dziecka*. W: A. Mezglewski (red.), *Leksykon prawa wyznaniowego. 100 podstawowych pojęć* (s. 521–526). C.H. Beck.
- Błasiak-Czerniakowska, P. (2020). *Wolność religijna dziecka a władza rodzicielska*. *Miscellanea Historico-luridica*, XIX(1), 209–222.
- Borysiak, W. (2016). *Komentarz do art. 48*. W: M. Safjan, L. Bosek (red.), *Konstytucja RP. Tom I. Komentarz do art. 1–86* (s. 1182–1211). C.H. Beck.
- Czech, B. (2011). *Komentarz do art. 56*. W: K. Piasecki (red.), *Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz*, wyd. V. Lexis Nexis.
- Czyż, E. (2002). *Prawa dziecka*. Helsińska Fundacja Praw Człowieka.
- de Pree, J. (2019). *Wolność myśli, sumienia i wyznania dziecka jako fundamentalne prawo człowieka*. C.H. Beck.
- Dyrdół, M. (2014). *Relacje rodzice – dziecko i ich prawne konteksty*. *Wychowanie w Rodzinie*, 10(2), 281–296.
- Florczak-Wątor, M. (2023). *Komentarz do art. 72*. W: P. Tuleja (red.), *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, wyd. 2. Wolters Kluwer Polska.
- Garlicki, L. (2011). *Komentarz do art. 2 Protokołu nr 1 do Konwencji*. W: L. Garlicki (red.), *Konwencja o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności. Komentarz do artykułów 19–59 oraz do Protokołów dodatkowych. Tom II* (s. 546–566). C.H. Beck.
- Garlicki, L., Derlatka, M. (2016). *Komentarz do art. 72*. W: L. Garlicki, M. Zubik (red.), *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz. Tom II*, wyd. 2. Wydawnictwo Sejmowe.
- Grzejdziak, A. (2002). *Prawo do wychowania w rodzinie*. W: B. Banaszak, A. Preisner (red.), *Prawa i wolności obywatelskie w Konstytucji RP* (s. 463–488). C.H. Beck.
- Ignatowicz, J. (1985). *Władza rodzicielska*. W: J.S. Piątkowski (red.), *System prawa rodzinnego i opiekuńczego. Część 1* (s. 785–907). Zakład Narodowy Imienia Ossolińskich.
- Jakuszczyk, A. (2013). *Prawo rodziców do wychowania dzieci zgodnie z własnymi przekonaniami a wolność sumienia i religii dzieci w Konstytucji RP oraz w Konwencji o prawach dziecka*. *Studia z zakresu prawa, administracji i zarządzania UKW*, 3, 115–135.

- Kowalski, G. (2009). *Założenia prawa rodzinnego w świetle Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej*. W: P. Kasprzyk (red.), *Prawo rodzinne w dobie przemian* (s. 41–72). Towarzystwo Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II.
- Kozakiewicz, M. (1994). Pojęcie „dziecka” i „młodzieży” w aspekcie socjologicznym. W: T. Smyczyński (red.), *Konwencja o prawach dziecka. Wybrane zagadnienia prawne i socjalne* (s. 12–18). Polski Komitet UNICEF.
- Krukowski, J. (2003). Ochrona wolności myśli, sumienia i religii dziecka, *Roczniki Nauk Prawnych*, 2, 5–18.
- Lach, I. (2016). *Dziecko jako podmiot wolności sumienia i wyznania*. Biuro Rzecznika Praw Dziecka.
- LeBlanc, L. (1995). *The Convention on the Rights of the Child. United Nations Lawmaking of Human Rights*. University of Nebraska Press.
- Łopatka, A. (1990). Ochrona dziecka w świetle Konwencji Praw Dziecka. W: M. Balcerek (red.), *Konwencja Praw Dziecka* (s. 36–51). Instytut Badań Problemów Młodzieży.
- Łopatka, A. (2000). *Dziecko. Jego prawa człowieka*. Polskie Wydawnictwo Prawnicze IURIS.
- Nowicki, M.A. (2021) *Wokół Konwencji Europejskiej. Komentarz do Europejskiej Konwencji Praw Człowieka*, wyd. 8. Wolters Kluwer Polska.
- Olszówka, M. (2016). *Komentarz do art. 53*. W: M. Safjan, L. Bosek (red.), *Konstytucja RP. Tom I. Komentarz do art. 1–86* (s. 1247–1278). C.H. Beck.
- Paprzycki, R. (2002). Sekty w demokratycznym państwie prawnym. *Palestra*, 7–8, 71–81.
- Pietrzak, M. (1999). *Demokratyczne świeckie państwo prawne*. Wydawnictwo LIBER.
- Pietrzak, M. (2001). Konstytucyjne podstawy prawa wyznaniowego. W: M. Wyrzykowski (red.), *Konstytucyjne podstawy systemu prawa* (s. 169–182). Instytut Spraw Publicznych.
- Pyclik, K. (2002). *Wolność sumienia i wyznania w Rzeczypospolitej Polskiej. Założenia filozoficzno-prawne*. W: B. Banaszak, A. Preisner (red.), *Prawa i wolności obywatelskie w Konstytucji RP* (s. 435–462). C.H. Beck.
- Sarnecki, P. (2016a). *Komentarz do art. 48*. W: L. Garlicki, M. Zubik (red.), *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz. Tom 2*, wyd. II (s. 254–259). Wydawnictwo Sejmowe.
- Sarnecki, P. (2016b). *Komentarz do art. 53*. W: L. Garlicki, M. Zubik (red.), *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz. Tom 2*, wyd. II (s. 277–287). Wydawnictwo Sejmowe.
- Schulz, A.N. (1999). Zastrzeżenia, deklaracje, sprzeciwy do Konwencji o Prawach Dziecka. W: T. Smyczyński (red.), *Konwencja o prawach dziecka. Analiza i wykładnia* (s. 111–132). Przedsiębiorstwo wydawnicze „Ars boni et aequi”.

- Smyczyński, T. (1995). *Prawa dziecka a obowiązki i uprawnienia rodziców*, *Biuro Studiów i Analiz Kancelarii Senatu OT-176*.
- Smyczyński, T. (1997). *Rodzina i prawo rodzinne w świetle nowej Konstytucji*, *Państwo i Prawo*, 11–12, s. 185–194.
- Sobczak, W. (2012). *Wolność myśli, sumienia i wyznania w prawie polskim. Próba analizy pojęć – określenia zakresu*, *Środkowoeuropejskie Studia Polityczne*, 1, 55–108.
- Sokołowski, T. (1994). *Prawo dziecka do swobody myśli, sumienia i wyznania oraz ochrony jego prywatności*. W: T. Smyczyński (red.), *Konwencja o prawach dziecka. Wybrane zagadnienia prawne i socjalne* (s. 107–118). Polski Komitet UNICEF.
- Sokołowski T. (1999). *Wolność myśli, sumienia i wyznania dziecka*. W: T. Smyczyński (red.), *Konwencja o prawach dziecka. Analiza i wykładnia* (s. 257–272). Przedsiębiorstwo wydawnicze „Ars boni et aequi”.
- Stadniczeńko, S.L. (2015). *Prawo dziecka do wychowania w rodzinie*. W: S.L. Stadniczeńko (red.), *Konwencja o prawach dziecka. Wybór zagadnień (artykuły i komentarze)* (s. 85–118). Biuro Rzecznika Praw Dziecka.
- Stojanowska, W. (1999). *Dobro dziecka jako instrument wykładni norm konwencji o prawach dziecka oraz prawa polskiego i jako dyrektywa jego stosowania*. W: T. Smyczyński (red.), *Konwencja o prawach dziecka. Analiza i wykładnia* (s. 81–110). Przedsiębiorstwo wydawnicze „Ars boni et aequi”.
- Stojanowska, W. (1979). *Rozwód a dobro dziecka*. Instytut Badania Prawa Sądowego.
- Strzebinczyk, J. (2011). *Władza rodzicielska*. W: T. Smyczyński (red.) *System Prawa Prywatnego. Prawo rodzinne i opiekuńcze*, t. 12, (s. 231–386). C.H. Beck.
- Szumlik, B. (2006). *Wybrane aspekty ochrony rodziny w świetle uregulowań Konstytucji RP z 2 kwietnia 1997 roku*. W: B. Kałdon (red.), *Pomoc rodzinie dysfunkcyjnej* (s. 287–290). Wydawnictwo Diecezjalne.
- Trybulska-Skoczelaś, E. (2014). *Komentarz do art. 92*. W: J. Wierciński (red.), *Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz* (s. 695–697). Lexis Nexis.
- Wiśniewski, L. (1994). *Konwencja o prawach dziecka na tle paktów praw człowieka i innych aktów prawa międzynarodowego*. W: T. Smyczyński (red.), *Konwencja o prawach dziecka. Wybrane zagadnienia prawne i socjalne* (s. 3–7). Polski Komitet UNICEF.
- Wójcik, D. (1999). *Rozwój psychiczny dzieci i młodzieży a prawa gwarantowane przez Konwencję o Prawach Dziecka*. W: T. Smyczyński (red.), *Konwencja o prawach dziecka. Analiza i wykładnia* (s. 49–80). Przedsiębiorstwo wydawnicze „Ars boni et aequi”.
- Wybrańczyk, D. (2022). *Sytuacja prawna małoletniego dziecka rozwodzących się rodziców*. Wolters Kluwer Polska.

The right of the child to a friendly justice system – the role of the hearing institution in protecting the interests of the child

Freedom of religion or belief, derived from inherent and inviolable human dignity, is one of the most important liberties granted to every human being, including a child. In exercising it, however, the child is limited by its parents' right to raise their child in accordance with their own convictions. Potential conflict between an adolescent child and its parents is widely recognized in academic research. Nevertheless, there are still noticeable disputes concerning the impact of an obligation to take into account the child's degree of maturity in parents' decisions regarding its religious upbringing, on the possibility of exercising both of the indicated rights. Within the framework of this article, the correlation occurring between these rights is presented. It was carried out by analyzing the relevant legal regulations, with particular reference to the Constitution of the Republic of Poland, the Convention on the Rights of the Child, as well as the Family and Guardianship Code, attempting to show that, if a compromise between parents and the child cannot be reached, the welfare of the child should take precedence.

Keywords:

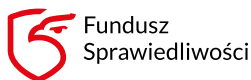
child's freedom of religion and belief, parents' right to raise a child by their own beliefs, parental authority, child welfare, Convention on the Rights of the Child

Cytowanie:

Pańczyk, F. (2025). Wolność sumienia i wyznania dziecka a prawo rodziców do wychowania zgodnie z własnymi przekonaniem. *Dziecko Krzywdzone. Teoria, badania, praktyka*, 24(2), 176–198.



Artykuł jest dostępny na licencji Creative Commons Uznanie autorstwa–Użycie niekomercyjne–Bez utworów zależnych 3.0 Polska.



Sfinansowano ze środków Funduszu Sprawiedliwości, którego dysponentem jest Minister Sprawiedliwości